

Dr Jim Spiegel, Filozofia religii, sesja 6, Argumenty teistyczne, część 5, Doświadczenie religijne i jego znaczenie dla wiary teistycznej

© 2024 Jim Spiegel i Ted Hildebrandt

To jest dr James Spiegel i jego wykład na temat filozofii religii. To jest sesja 6, Doświadczenie religijne.

Okej, przyjrzelismy się kilku różnym argumentom za istnieniem Boga, sposobom, w jakie można uzasadnić swoją wiarę w Boga, aby spróbować pokazać, że jest racjonalna.

Jak się jednak okazuje, być może większość ludzi, którzy są religijni lub wierzą w Boga, podziela ich pogląd z powodu pewnych doświadczeń, których doświadczyli. Nasuwa się więc pytanie, jakie znaczenie ma doświadczenie religijne dla uzasadnienia naszej wiary w Boga? Porozmawiamy o tym tutaj. Czy doświadczenie religijne jest cenne lub przydatne w budowaniu racjonalnego argumentu na rzecz chrześcijaństwa lub teizmu w szerszym ujęciu? A jeśli tak, to w jakim stopniu? Jeśli nie, to dlaczego? Zaczniemy więc najpierw od zadania sobie pytania, czym jest doświadczenie religijne? Nasza odpowiedź na to pytanie będzie zależeć od naszej koncepcji religii.

W zależności od definicji religii, szeroki wachlarz doświadczeń może kwalifikować się jako religijne, od uczucia pewnego rodzaju jedności z naturą, przez doświadczenie samorealizacji, po coś bardziej szczegółowego w kategoriach uczucia bezpośredniej świadomości Boga Biblii. Jednak dla wielu wierzących prawdziwie religijne doświadczenie powinno być scharakteryzowane jako osobiste spotkanie z Bogiem. Tak właśnie scharakteryzowałoby je wiele osób religijnych: osobiste spotkanie z Bogiem.

To jest to, co badacz studiów religijnych Rudolf Otto nazwał doświadczeniem numinotycznym. Bezpośrednie pojmowanie istoty osobowej, która jest święta, dobra, niesamowita, oddzielona od podmiotu i od której podmiot zależy pod względem życia i opieki. Taką definicję doświadczenia numinotycznego podał Otto.

Myślę, że ważne jest podkreślenie kilku aspektów tego. Jednym z nich jest to, że musi to być w jakiś sposób istota osobowa. Nie mówimy tylko o pewnego rodzaju sile lub energii lub wszechświecie jako całości.

Mówimy o bycie osobowym, co pociągałoby za sobą pewien rodzaj świadomości, uważności i troski. Byt, który jest święty i dobry. Jest pewien rodzaj moralnej jakości tego bytu.

Niesamowite. Jest tu pewna wspaniałość. I odrębne lub oddzielne od tematu.

To ważne. W doświadczeniu numinotycznym, jak zdefiniował je Otto, nie jest to po prostu rodzaj pośredniego sposobu doświadczania własnego ja. Mówimy o istocie, która jest od nas oddzielona.

I wreszcie, idea, że to jest istota, od której osoba zależy. Jest tu poczucie zależności. To jest istota, która jest moim źródłem lub powodem mojego istnienia.

Tak więc wszystkie te rzeczy są częścią tej idei doświadczenia numinotycznego. William James w swoim wielkim klasyku, *The Varieties of Religious Experience*, analizuje dziesiątki takich doświadczeń. To fascynujące.

Gorąco polecam tę książkę. Wierzę, że pozostaje ona najlepszym naukowym badaniem tego tematu przez wszystkie te dekady. Czy zatem możemy argumentować na podstawie doświadczenia religijnego o istnieniu Boga? I niektórzy próbowali takich argumentów.

Przyjrzymy się dwóm różnym formom argumentu z doświadczenia religijnego. Jedna z nich jest czasami nazywana argumentem przyczynowym, który opiera się na skutkach doświadczenia danej osoby i na istnieniu Boga jako przyczyny. Następnie mamy argument z bezpośredniego postrzegania, który opiera się na tym, że postrzeganie Boga jest analogiczne do postrzegania zmysłowych obiektów fizycznych, które postrzegamy zmysłami.

To jest argument bezpośredniego postrzegania. Zaczniemy więc od argumentu przyczynowego z doświadczenia religijnego, rozumując na podstawie skutków doświadczenia danej osoby, szczególnie gdy w życiu danej osoby zachodzi dramatyczna przemiana. Rozumując na tej podstawie, że Bóg jest ostateczną przyczyną tej przemiany.

Często zdarza się, że ludzie, którzy nawrócili się na chrześcijaństwo lub może inną religię, identyfikują się i składają świadectwo dotyczące zmian w swoim życiu. Byłem taki, a potem przyszedłem do Chrystusa, nawróciłem się i pokutowałem. Teraz moje życie zmieniło się na wszystkie te sposoby. Porzuciłem wszystkie te złe nawyki i wady i teraz żyję w sposób cnotliwy lub zdrowszy, a Bóg jest tego powodem.

Tego rodzaju świadectwo jest, przynajmniej w wielu przypadkach, dorozumiane, jeśli nie wprost, przyczynowym argumentem na istnienie Boga. Teraz niektórzy sprzeciwiają się temu, że takie religijne doświadczenia, a zwłaszcza późniejsze zmiany

w życiu, można wyjaśnić psychologicznie i socjologicznie, na przykład w kategoriach ludzi, z którymi nowy konwertyta spędza dużo czasu. A także pomysł, że same przekonania, które dana osoba teraz wyznaje i mówią o moralnych obowiązkach lub zobowiązaniach, które wydają się pociągać za sobą, miały po prostu psychologiczny wpływ na tę osobę, a teraz to wyjaśnia, dlaczego żyje ona tak inaczej.

Tak więc, to byłyby psychologiczne i socjologiczne sposoby naturalizacji tego wyjaśnienia. JP Moreland pracował nad tym problemem, odnosi się do tego zarzutu i zauważa, że doświadczenia religijne nie wykluczają czynników psychologicznych i socjologicznych. Ci, którzy wysuwają ten argument przyczynowy oparty na doświadczeniu religijnym, nie muszą zaprzeczać, że istnieją tutaj psychologiczne i socjologiczne składniki przyczynowe.

Pytanie brzmi, czy te rozważania lub te czynniki wyjaśniają wszystkie zmiany w życiu człowieka. Pomysł polega na tym, że istnieją pewne aspekty transformacji człowieka, których nie można w całości wyjaśnić w czysto psychologicznych i socjologicznych kategoriach. Moreland zauważa również, że strategia psychologizowania lub socjologicznego wyjaśniania zmian w życiu człowieka; staje się to mniej prawdopodobne, gdy różnorodność natury i zakresu religijnej transformacji wzrasta.

To są różne konteksty, w których ludzie są przekształceni. Ponownie, w badaniu Jamesa istnieje bardzo szeroki wachlarz kontekstów, społeczno-ekonomicznych i kulturowych, pod względem grup wiekowych itd., a także stanów psychicznych zaangażowanych osób. Kiedy widzisz te same rodzaje transformacji, dramatyczne transformacje życiowe, w tak szerokim wachlarzu warunków społecznych i psychologicznych, to daje to większą wiarygodność twierdzeniu, że dzieje się tu coś nadprzyrodzonego.

A po trzecie, Moreland zauważa, że chrześcijańskie doświadczenie religijne jest powiązane z obiektywnymi wydarzeniami. Możemy to również nazwać siatką interpretacyjną, ramą, za pomocą której możemy interpretować zjawiska ludzkiego doświadczenia. Kiedy rozważamy te obiektywne wydarzenia, zwłaszcza zmartwychwstanie Chrystusa i historię przemian od wczesnego kościoła do naszych czasów, naprawdę cieszymy się z oczekiwania, że podobne przemiany będą nadal zachodzić w życiu chrześcijan.

A potem, oczywiście, Pismo daje nam ramy do zrozumienia, co naprawdę się dzieje, gdy zachodzi religijna transformacja. Mamy te kategorie w Piśmie. Pomysł grzesznej natury człowieka przed nawróceniem jest taki, że są oni naprawdę ograniczeni pod względem tego, jak cnotliwie mogą żyć. A potem, wraz z nawróceniem i wejściem Ducha Świętego do życia człowieka, są oni w stanie i obdarzeni mocą, aby żyć bardziej cnotliwie i honorowo przed Bogiem.

To jest rodzaj teologii tła, która daje nam, znowu, rodzaj oczekiwania, że tego rodzaju transformacje będą miały miejsce. I potwierdza ich prawdziwość. Tak więc to jest przyczynowy argument z doświadczenia religijnego.

Teraz przejdźmy do argumentu bezpośredniego postrzegania z doświadczenia religijnego. Jest to pewnego rodzaju analogia między postrzeganiem religijnym lub duchowym postrzeganiem Boga a bardziej powszechnymi rodzajami postrzegania, których doświadczamy w ciągu dnia, gdy widzimy, słyszymy, smakujemy, dotykamy i wąchamy różne przedmioty w naszym otoczeniu. Tak więc, pomysł jest taki, że osoba mogłaby argumentować, że przynajmniej w wielu przypadkach doświadczenie numinotyczne i percepcja numinotyczna są wystarczająco podobne do percepcji sensorycznej, tak że moglibyśmy wnioskować, że pierwsze jest autentyczne.

Tak jak możemy bezpośrednio widzieć i dotykać obiektów fizycznych, tak samo możemy duchowo wyczuć Boga. Teraz ten argument, cała analiza wykorzystująca tę analogię, została rozwinięta przez wielkiego współczesnego filozofa chrześcijańskiego Williama Alstona, który jest epistemologiem zajmującym się tym w swojej książce *Perceiving God*. Alston był jedną z czołowych postaci renesansu filozofii chrześcijańskiej 30-40 lat temu, wraz z ludźmi takimi jak Alvin Plantinga, Marilyn i Robert Adams oraz wieloma innymi.

Ale Alston twierdzi, że istnieją potencjalnie dobre podstawy epistemologiczne dla twierdzenia, że ktoś miał bezpośrednią doświadczalną świadomość Boga. Udowadnia to, porównując dwie praktyki, które nazywane są doksastycznymi lub formującymi wierzenia. Są to percepcje sensoryczne, które można nazwać percepcjami numinotycznymi, które można również nazwać percepcjami mistycznymi.

JP Moreland rozwinął i zastosował tutaj szereg pomysłów Alstona, więc będę czerpał z prac Morelanda, gdy to prezentuję. Więc rozważ cechy lub podstawowe aspekty percepcji sensorycznej. Za każdym razem, gdy rozejrzysz się wokół siebie i zobaczysz stoły, krzesła, drzewa, skały, trawę i chmury, co się tam dzieje, gdy odczuwasz świat wokół siebie? Cóż, najpierw zauważ, że pewne warunki muszą być spełnione przez podmiot, aby mieć zdolność do percepcji sensorycznej.

Osoba musi być świadoma. Nie może spać, musi być pewien stopień uwagi, a jej narządy zmysłów muszą działać prawidłowo. Aby zobaczyć twoje oczy i ośrodek wzrokowy kory mózgowej i tę neurologię, musi ona działać w miarę dobrze. Tak więc podmiot musi spełniać pewne podstawowe warunki.

Po drugie, percepcja sensoryczna dotyczy tego, kiedy jest prawdziwa, kiedy jest wiarygodna i autentyczna; percepcja sensoryczna dotyczy lub jest skierowana do obiektu. Obiektu, który istnieje niezależnie od postrzegającego. Tak więc, kiedy patrzę w określonym kierunku i widzę krzesło, moje postrzeganie jest skierowane do tego krzesła, jakby tak było, a to krzesło istnieje niezależnie ode mnie.

To nie jest wytwór mojego umysłu, istnieje niezależnie od niego. Po trzecie, percepcja sensoryczna ma aspekt publiczny i prywatny. Mimo że widzę krzesło i mam swoje unikalne doświadczenie z nim, gdybyś tu był i patrzył na krzesło z innej perspektywy, wyglądałoby ono inaczej dla ciebie niż dla mnie.

A zatem aspekt publiczny jest taki, że krzesło jest dostępne zarówno dla ciebie, jak i dla mnie i dla innych do postrzegania, ale w zależności od naszego punktu widzenia będzie wyglądać trochę inaczej. Istnieje wiele kątów, pod którymi moglibyśmy oglądać obiekt taki jak krzesło, tak że jego wygląd byłby nieco inny od wszystkich tych kątów i wyglądałby inaczej w zależności od oświetlenia itd. Tak więc istnieje zarówno publiczny, jak i prywatny aspekt percepcji sensorycznej.

Po czwarte, percepcja sensoryczna dopuszcza rozróżnienie części-całości. Nie trzeba postrzegać całości obiektu, aby go naprawdę postrześć. Ponownie, kiedy patrzę na to krzesło i je widzę, widzę tylko niektóre jego powierzchnie, które w rzeczywistości stanowią bardzo mały procent ogólnej fizycznej struktury krzesła.

Bez względu na to, jak dokładnie badasz dowolny obiekt fizyczny, w rzeczywistości patrzysz tylko na jego ułamek z powodu wewnętrznej materii, której nie jesteś w stanie postrzegać. Istnieje więc rozróżnienie część-całość. To, że doświadczasz go tylko częściowo, nawet w małej części, nie oznacza, że nie doświadczasz go naprawdę.

I wreszcie, są publiczne kontrole lub testy percepcji sensorycznej. Jak możemy potwierdzić to, co wydaje się, że widzimy? Czy naprawdę widzimy? Wszyscy mieliśmy doświadczenie jazdy drogą, powiedzmy, z dużą prędkością na autostradzie, i coś przykuło naszą uwagę, i wyglądało to, powiedzmy, jak jelen. Albo jakiś rodzaj zwierzęcia, które wydaje nam się niezwykle w danym miejscu.

Hej, widziałeś to? Co? Cóż, to był jelen. Tak, widziałem to. Okej.

I to potwierdza, że tak, nie miałem zwidów. Co jelen robi tutaj, w środku miasta lub w jakimś dziwnym miejscu? I wtedy prosimy o potwierdzenie. Wiecie, wow, spójrzcie na to.

Co to tam robi? Kilka lat temu jechałem tutaj, w środkowej Indianie, i zauważyłem na jednym z drzew, obok których przejeżdżaliśmy, że wygląda jak orzeł bielik. Zapytałem syna, czy to orzeł bielik. Powiedział, że tak, to orzeł bielik. Okazało się, że inni też widzieli orły bieliki w tym rejonie, ale to było zaskakujące.

Więc zastanawiałem się, jak wiarygodne jest moje postrzeganie zmysłowe w tym przypadku i szukałem publicznego potwierdzenia, jak to się mówi, pytając mojego syna. I on to potwierdził. Oczywiście, to nie jest nieomyślne, ale im więcej osób

poprosisz o potwierdzenie twojego postrzegania zmysłowego, tym bardziej jest ono wiarygodne.

Oto pięć cech percepcji sensorycznej, które są raczej zwyczajne i proste. I jak zobaczymy, jak wskazują Alston i Morland, te same rodzaje warunków dotyczą percepcji mistycznej. Zaczynając od faktu, że pewne warunki muszą być spełnione w kontekście percepcji mistycznej lub numinotycznej.

Podmiot musi mieć pewien rodzaj, powiedzmy, religijnej lub duchowej świadomości. Cokolwiek jest w nas, co pozwala nam duchowo postrzegać. I moglibyśmy dodać, że musi istnieć pewna chęć, może nawet pewnego rodzaju skłonność, do szukania Boga.

Być może to również jest konieczne. Z pewnością chęć odpowiedzi i zdolność rozpoznania Boga lub przynajmniej pewnej duchowej rzeczywistości takiej, jaka jest. Jednak pewne warunki muszą być spełnione, aby osoba miała mistyczne postrzeganie.

Po drugie, mistyczne postrzeganie dotyczy Boga jako swojego obiektu. Tak więc, gdy osoba ma mistyczne doświadczenie, to znowu nie doświadcza tylko swojego własnego stanu umysłu. Ale jeśli jest ono autentyczne, doświadczenie jest skierowane i celowo skierowane do Boga jako swojego obiektu.

Po trzecie, mistyczne postrzeganie ma aspekt publiczny i prywatny, tak jak percepcje zmysłowe. Inni ludzie mogą doświadczać Boga. Inni ludzie doświadczają Boga.

Ale nikt inny nie ma dokładnie mojego doświadczenia. Nikt nie ma dokładnie twojego doświadczenia. Dlatego lubimy rozmawiać o doświadczeniach religijnych.

Wow, chcę usłyszeć twój punkt widzenia lub twoją perspektywę. Jaki jest twój punkt widzenia w odniesieniu do relacji lub spotkania z Bogiem? Tak więc Bóg jest, jak to się mówi, publicznie dostępny, aby ludzie mogli Go doświadczyć. Ale każdy człowiek ma unikalne podejście lub perspektywę na Boga.

Po czwarte, mistyczne postrzeganie dopuszcza rozróżnienie części-całości. Nie trzeba wyczerpująco postrzegać Boga, aby prawdziwie postrzegać Boga. I oczywiście, byłoby niemożliwe, aby ktokolwiek postrzegał Boga wyczerpująco, ponieważ jest on nieskończenie wielką istotą.

Nie ma końca rzeczom, których moglibyśmy się nauczyć lub potencjalnie zrozumieć o Bogu. Więc może każde doświadczenie Boga dociera do jakiegoś nieskończenie małego lub ograniczonego aspektu Boga, gdy pomyślisz o tym spotkaniu z nieskończoną istotą. Jest ta kusząca opowieść w Pięcioksięgu, gdzie Mojżesz pyta, czy może zobaczyć Boga lub mieć jakiś rodzaj bezpośredniego spotkania z Bogiem.

Poinformowano go, że, cóż, nie mogłeś sobie z tym poradzić, prawda? To by cię wykończyło. Zabiłoby cię. Więc przejdę obok, i myślę, że on sam ma coś w rodzaju schronienia Mojżesza, i pokażę ci moje zacofane części.

Przynajmniej tak to ujmuje jedno z tłumaczeń biblijnych. Tylne części Boga lub tył Boga, czy cokolwiek. To tylko rodzaj wskazówki na temat boskiej istoty.

I oczywiście, kiedy Bóg przechodzi obok i widzi tę przełtyśk odwrotnej strony Boga, to całkowicie oświećla Mojżesza. A jego twarz świeci wtedy tak jasno, że jego współobywatele Izraela nie mogą nawet na niego patrzeć. Więc zakryj swoją twarz welonem.

Oślepiasz nas, co jest potężną demonstracją lub ilustracją chwały Boga. Wpłynęłoby to na tego śmiertelnika w takim stopniu, w jakim nawet krótki rzut oka na tylne części lub tył Boga miałby taki wpływ na Mojżesza.

Tak więc miał on bardzo ograniczone bezpośrednie spotkanie z Bogiem, ale mimo to prawdziwie doświadczył Boga. A potem są publiczne testy na prawdziwe mistyczne postrzeganie. I możemy wymienić niektóre z nich.

Jednym z nich jest spójność. Logiczna spójność. Żaden obiekt i doświadczenie sensoryczne, jeśli naprawdę doświadczamy obiektu fizycznego, nie mogą być logicznie sprzeczne.

Jeśli ktoś do ciebie podejdzie i powie: hej, właśnie znalazłem okrągły kwadrat na chodniku, to jest fascynujące. Ty powiesz: no cóż, nie wiem, czy to, co znalazłeś, było okrągłe czy kwadratowe, ale wiem, że nie było obu. To nie może być tak logicznie sprzeczne.

Musi być logiczna spójność. Tak samo jest, jeśli chodzi o numinotyczną lub mistyczną percepcję. Jeśli jest prawdziwa, twierdzenia na jej temat muszą być przynajmniej logicznie spójne.

Więc każdy, kto mówi, cóż, doświadczyłem Boga, Bóg jest zarówno osobowy, jak i bezosobowy. To byłoby samoobalające lub samopodważające. Być może dana osoba doświadczyła Boga, ale po prostu nie wie, jak to wyrazić.

Ale Bóg nie może być jednocześnie istotą całkowicie osobową i całkowicie bezosobową. Innym testem dla prawdziwie mistycznego postrzegania jest pewne podobieństwo do wzorców. A tutaj mówimy o pewnym modelu, religijnych doświadczeniach na przestrzeni wieków.

Wrócimy do biblijnych opowieści i doświadczeń Boga takich ludzi jak Mojżesz, Ezechiel, Apostoł Jan i Izajasz. Biorąc ich wszystkich za przykład, wszyscy oni doświadczyli skrajnego upokorzenia. Znam Ezechiela, Izajasza i Jana; myślę, że wszyscy upadli w obecności Boga, jakby byli martwi.

Izajasz mówi o tym, rozpadałem się, jestem zgubiony, rozpadam się tutaj w obecności Boga. A Ezechiel i Jan obaj padają twarzą w dół. I tak było z wieloma chrześcijańskimi mistykami lub pobożnymi ludźmi, którzy doświadczyli Boga bezpośrednio na przestrzeni wieków.

Jest pewien rodzaj ekstremalnego upokorzenia. I wielu argumentowałoby, myślę, że wiarygodnie, w kategoriach bezpośredniego spotkania z Bogiem, że jest to jedna z cech charakterystycznych autentycznego bezpośredniego postrzegania Boga. Często można by oczekiwać, że mistyczne lub numinotyczne doświadczenia, jeśli są autentyczne, będą szły w parze z podobnymi doświadczeniami u siebie i innych ludzi.

Być może nie doświadczasz tego samego rodzaju intensywności lub tego samego stopnia dramatyzmu w rutynowy sposób w odniesieniu do swojego doświadczenia Boga. Ale rodzaj świadomości Boga na pewnym poziomie powinien być lub można się spodziewać, że będzie powtarzany w pewien sposób w życiu człowieka. Tak więc to jest w życiu jednej osoby, ale patrząc na innych ludzi mających podobne doświadczenia, to jest właśnie to, czego można się spodziewać, jeśli tego rodzaju relacje są wiarygodne.

A po czwarte, korzystne konsekwencje. Konsekwencje takich doświadczeń powinny być dobre dla podmiotu, jak i dla innych ludzi. Pogląd danej osoby na życie powinien ulec poprawie.

Powinni być moralnie zbudowani. Powinno to zwiększyć ich zdolność do radzenia sobie w świecie i dobrego traktowania ludzi, do życia cnotliwego, do bycia bardziej uczciwym, szczerym, godnym zaufania itd. Wszystkie cnoty powinny przynajmniej wzrosnąć w życiu człowieka. Powinni żyć bardziej cnotliwie i z większą uczciwością, jeśli naprawdę doświadczają Boga.

Na koniec, powinna istnieć pewna spójność z Pismem Świętym. Doświadczenie powinno być zgodne z tym obiektywnym ciałem objawienia, które posiadamy.

I znowu, jest tak wiele opowieści o ludziach doświadczających Boga i zmianach, jakie to przynosi w ich życiu. Powinno być coś porównywalnego do tego w życiu człowieka, jeśli naprawdę doświadczył Boga. Tak więc Alston i Moreland twierdzą, że istnieje epistemiczna równowaga między zmysłowym postrzeganiem obiektów fizycznych a mistycznym postrzeganiem Boga.

Jeśli pierwsza może być epistemicznie wiarygodna jako praktyka kształtowania przekonań, to druga też może być. Oto kilka zastrzeżeń, które zgłosił pewien facet o nazwisku Keith Augustine. Twierdzi on, że argument o parytecie Alstona zawodzi z powodu, z jednej strony, braku publicznie dostępnych metod badawczych do ustalenia natury istoty boskiej.

Po pierwsze, jednym z problemów tutaj, i moglibyśmy powiedzieć dysanalogia, jest to, że nie możemy kontrolować tych doświadczeń tak, jak możemy kontrolować doświadczenia sensoryczne. Mogę być pewien, że kiedy wrócę do pokoju, będę miał pewne rodzaje doświadczeń stołów i krzeseł itd. To jest przewidywalne, ale nie mogę dokonać takich samych wiarygodnych przewidywań, jeśli chodzi o doświadczenie Boga i mistyczne spotkania.

Augustyn twierdzi również, że ogromna różnorodność przekonań na temat Boga, a także, jak to ujął, istnienie ogromnie niekompatybilnych praktyk mistycznych i brak jakichkolwiek niezależnych powodów, aby uważać jakąkolwiek praktykę mistyczną za bardziej wiarygodną niż inne, to również powód, dla którego argument Alstona zawodzi. Oto więc, jak odpowiedziałbym na te dwa argumenty Augustyna. Po pierwsze, jeśli chodzi o brak publicznie wdrażalnych metod śledczych, myślę, że moglibyśmy zwrócić się tutaj do Pisma Świętego, specjalnego objawienia, i powiedzieć, że daje to okazje do publicznego badania natury boskiej istoty.

W Piśmie Świętym jest mnóstwo informacji, które dają nam bardzo solidne zrozumienie natury Boga, i nawet jeśli jest to nadal ograniczone, to nadal jest tam wiele informacji. Następnie możemy porównać biblijną koncepcję natury Boga do rodzajów twierdzeń, które dana osoba może wygłaszać na temat natury istoty, którą napotkała w swoim mistycznym doświadczeniu. Następnie, jeśli chodzi o brak niezależnych powodów, aby uznać jakąkolwiek mistyczną praktykę za bardziej wiarygodną niż jakąkolwiek inną, myślę, że ten problem również można rozwiązać poprzez odwołanie się do specjalnego objawienia.

Pytanie brzmi, które rzekomo specjalne objawienie jest najbardziej wiarygodne? To prowadzi nas do dyskusji na temat odrębnej, ale istotnej kwestii, a mianowicie religii porównawczej, analizy religii porównawczej, przyglądania się różnym religiom i oceniania ich świętych tekstów, aby zobaczyć, które, jeśli w ogóle, są natchnione przez Boga. Jakie mamy dobre powody, historyczne i inne, aby wierzyć, że, powiedzmy, pisma Starego i Nowego Testamentu są natchnionym przez Boga objawieniem? Możemy zadać te same pytania o te teksty, co o Koran, Księgę Mormona, Upaniszady, Bhagawadgitę, wypowiedzi współczującego Buddy i tak dalej. Ale to osobna kwestia.

To jest istotne dla tego, o czym tu mówimy, ale to jest ogromny obszar badań, który ma implikacje dla naszych myśli na temat tego, która tradycja religijna jest tą właściwą.

Tak więc kończymy naszą dyskusję na temat doświadczenia religijnego i jego znaczenia dla wiary w Boga.

To jest dr James Spiegel i jego wykład na temat filozofii religii. To jest sesja 6, Doświadczenie religijne.